

Budowa Świątyni Bożej

Budując w sposób duchowy

„Według łaski Bożej, która mi jest dana, jako mądry budowniczy założyłem fundament, a inny na nim buduje. Każdy zaś niechaj baczy, jak na nim buduje” — 1 Kor. 3:10.

otwierającym wersecie apostoł Paweł rozpoczyna wywód dotyczący spoczywającej na nas istotnej odpowiedzialności za duchową budowę elementów chrześcijańskiego charakteru podczas naszej ziemskiej wędrówki. Następnie używa on przenośni, aby opisać różne materiały budowlane, których możemy w tym celu użyć, oraz to, jak ich różny stopień wytrzymałości i trwałości będzie w stanie sprostać działaniu ewentualnych czynników niszczycielskich.

Zanim przeanalizujemy to zagadnienie dokładniej, rozważmy pokrótce kilka innych ważnych fragmentów pierwszego listu św. Pawła do braci w Koryncie, w których określa on aspekty naszej relacji z Bogiem. Muszą one zaistnieć, aby skutecznie budować nasz charakter na podobieństwo Jezusa, naszego wzoru i przykładu.

Mądrość Boża – skoncentrowana w Chrystusie

Żeby we właściwy sposób zaangażować się w duchową budowę, musimy najpierw uświadomić sobie, że potrzebnej mądrości nie znajdziemy wśród światowych mędrców, lecz pochodzi ona jedynie od Boga. W 1 Kor. 1:18-31 apostoł podaje kilka uwag na ten temat. Mówi: „Napisano bowiem: Wniwecz obróć mądrość mądrych, a roztropność roztropnych odrzuć. Gdzie jest mądry? Gdzie uczony? Gdzie badacz wieku tego? Czyż Bóg nie obrócił w głupstwo mądrości świata?” (wersety 19-20).

Dalej św. Paweł mówi nam, że mądrość Boża objawiła się nam przez życie i przykład Jego Syna, Chrystusa Jezusa. „My zwiastujemy Chrystusa ukrzyżowanego, dla Żydów wprawdzie zgorszenie, a dla pogan głupstwo, Natomiast dla powołanych – i Żydów, i Greków, zwiastujemy Chrystusa, który jest mocą Bożą i mądrością Bożą” (wersety 23-24).

Fakt, że Boża mądrość jest uważana przez świat za głupstwo, oznacza, że ci, którzy przyjmują Jego powołanie, są również postrzegani w oczach ludzi jako niemądrzy i głupi. „Przypatrzcie się zatem sobie, bracia, kim jesteście według powołania waszego, że niewielu jest między wami mądrych według ciała,

niewielu możnych, niewielu wysokiego rodu, ale to, co u świata głupiego, wybrał Bóg, aby zawstydzić mądrych, i to, co u świata słabego, wybrał Bóg, aby zawstydzić to, co mocne” (wersety 26-27).

Niezbędny duch święty

Wpływ świętego Ducha Bożego jest nieodzowny, by duchowa budowa przebiegła pomyślnie. Apostoł mówi o tym w 1 Kor. 2:6-16. Najpierw mówi, że mądrość, która pochodzi od Boga, jest „tajemnicą”, ukrytą przed światem (wersety 6-7). Następnie św. Paweł wskazuje ducha świętego jako mechanizm, dzięki któremu jesteśmy w stanie zrozumieć tajemnice Boga. „Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują. Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha; gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże” (wersety 9-10).

Św. Paweł stwierdza dalej, że otrzymaliśmy ducha świętego, abyśmy „wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył” (werset 12). Na zakończenie zaznacza, że mądrość, którą otrzymujemy dzięki mocy i wpływowi świętego Ducha Bożego, pozwala nam poznać, zrozumieć i rozwinąć w sobie „zmysł Chrystusowy” (werset 16, BG).

Nasze powołanie

Musimy zostać powołani lub zaproszeni przez Boga, aby uczestniczyć w tym dziele duchowego budowania. „Niech każdy żyje tak, jak mu wyznaczył Pan, w takim stanie, w jakim powołał go Bóg [...]. Drogoście kupieni; nie stawajcie się niewolnikami ludzi. Bracia, niech każdy pozostanie przed Bogiem w tym stanie, w jakim został powołany” (1 Kor. 7:17,23-24).

Wersety te, jak również otaczający je kontekst, jasno pokazują, że nasze powołanie do bycia częścią duchowej świątyni Boga nie ma nic wspólnego z naszym ziemskim stanowiskiem czy pozycją. Apostoł mówi, że zostaliśmy „za [wielką] cenę nabyci”, cenę okupu złożoną przez dobrowolną ofiarę Jezusa (1 Tym. 2:5-6, BT). Dlatego nie należymy do siebie (1 Kor. 6:19-20). Zostaliśmy powołani przez Boga, a przyjmując Jego zaproszenie i oddając Mu się całkowicie przez poświęcenie, należymy do Niego i do nikogo innego.

Czyńcie wszystko w pokorze- na chwałę Bożą

Kolejną sprawą, o której należy pamiętać, gdy budujemy się duchowo, jest ogromne znaczenie pokory. Nie



ma miejsca na pychę, gdy staramy się być częścią Bożej budowli. Św. Paweł mówi: „Niech nikt nie szuka własnej korzyści, lecz korzyści bliźniego” (1 Kor. 10:24). W dalszej części tego rozdziału dodaje: „Nie dawajcie zgorszenia ani Żydom, ani Grekom, zaś zborowi Bożemu, jak i ja staram się pod każdym względem podobać się wszystkim, nie szukając korzyści własnej, lecz wielu, aby byli zbawieni” (wersety 32-33).

Należyta pokora pomaga nam nie skupiać się na sobie, gdy staramy się budować duchowo. Pracujemy razem jako lud Boży, aby wznieść Jego budowlę. Pycha lub egoizm sprawia, że będziemy budować według własnych upodobań i preferencji, a wkrótce odciągną nas one od Bożego projektu i celu. Dlatego apostoł mówi: „Cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą” (werset 31).

Położony fundament

Wracając do 1 Listu do Koryntian 3, przyjrzyjmy się bardziej szczegółowo procesowi budowania, w który jesteśmy zaangażowani. W wersetach 10 i 11 apostoł wskazuje na podstawowy element każdej budowli – jej fundament. Bez mocnego i właściwie położonego fundamentu żadna budowla nie wytrzyma naporu wiatru, burzy i innych żywiołów, które prędzej czy później wypróbują jej wytrzymałość.

Św. Paweł mówi: „założyłem fundament”, lecz szybko wyjaśnia, że fundamentem, który położył, „jest Jezus Chrystus” i nikt inny. Podczas ziemskiej misji Jezusa św. Piotr prawidłowo określił Mistrza jako „Chrystusa, Syna Boga żywego”. W odpowiedzi Jezus powiedział Piotrowi, że na tej „opoce”, czyli fundamentalnej prawdzie, „zbuduję mój Kościół” (Mat. 16:16-18; Łuk. 6:48).

Jezus jest mocnym fundamentem dla wszystkich naszych wysiłków duchowego budowania. Po pierwsze, tylko dzięki Jego okupowej ofierze mamy prawo stanąć przed Bogiem i dlatego jesteśmy uprzywilejowani, by zajmować tak zaszczytne stanowisko. Po drugie, w Chrystusie i Jego służbie widzimy ostateczny przykład tego, jak należy budować duchowo i jakich materiałów należy używać. Apostołowie Piotr, Paweł i Jan mówią o naszej potrzebie naśladowania, w jak największym stopniu, doskonałego przykładu Jezusa (1 Piotra 2:21; Efezj. 5:2; Filip. 2:5; 1 Jana 2:6).

Materiały budowlane

Św. Paweł wymienia wiele materiałów, które mogą być wykorzystane przy wznoszeniu tej budowli. Stwierdza, że można użyć „złota, srebra, drogich kamieni” ale również „drzewa, siana, słomy” (1 Kor. 3:12). Rozważając taką listę, widzimy jednak, że niektóre z nich – złoto, srebro i kamienie szlachetne – mają wielką wartość, nie spalą się i przetrwają, jeśli zostaną właściwie użyte do budowy na dobrze położonym fundamencie. Inne

materiały – drewno, siano, słoma – mają o wiele mniejszą wartość i mogą łatwo ulec uszkodzeniu, a nawet całkowitemu zniszczeniu, nawet jeśli są przytwierdzone do mocnego fundamentu.

Co reprezentują materiały budowlane wymienione przez św. Pawła? Odnoszą się one do cech charakteru, które określają nas w oczach Boga. Rozpatrując je w odwrotnej kolejności, to drewno, siano i słoma dobrze reprezentują skłonności i tendencje, które znajdują się w naszym upadłym ciele. Należą do nich takie cechy charakteru, jak bałwochwalstwo, gniew, złość, złośliwość, kłamstwo, spory, nienawiść i zazdrość. Z kolei złoto, srebro i kamienie szlachetne oznaczają takie cechy charakteru, jak miłość, łagodność, pokój, dobroć, miłosierdzie, uprzejmość, pokora, cichość, cierpliwość i przebaczenie (Gal. 5:19-23, Kol. 3:5-9, 12-14). Aby budować nasz charakter na podobieństwo Chrystusa, musimy rozwijać cechy reprezentowane przez złoto, srebro i kamienie szlachetne.

Nasze duchowe dzieło budowania – jak mówi św. Paweł – będzie poddane próbie. „Wydzie ono na jaw” przed Bogiem w świetle Jego boskich standardów. Poddając nas próbie, Ojciec Niebieski pozwoli, aby „ogień” próby dotknął nas (1 Kor. 3:13). Jeśli źle budowaliśmy na fundamencie Chrystusa lub z niewłaściwych materiałów, nadbudowa naszego chrześcijańskiego życia nie przetrwa. Zamiast tego zostanie spalona, a my utracimy obietnicę nieśmiertelności (werset 15). Jeśli natomiast budujemy ze złota, srebra i drogich kamieni, nasza duchowa budowla wytrzyma, a nawet zostanie wzmocniona przez ogniste próby, które na nas przyjdą. „Jeśli czyjeś dzieło, zbudowane na tym fundamencie, się ostoï, ten zapłatę odbierze” (werset 14).

Świątynia Boża

Kontynuując swoją lekcję, apostoł pisze: „Czy nie wiecie, że świątynią Bożą jesteście i że Duch Boży mieszka w was? Jeśli ktoś niszczy świątynię Bożą, tego zniszczy Bóg, albowiem świątynia Boża jest święta, a wy nią jesteście” (1 Kor. 3:16-17). Apostoł przypomina nam tutaj, że duchowa budowla, w której wznoszenie jesteście obecnie zaangażowani, jest „świątynią Boga”. Jesteśmy tą świątynią teraz, z punktu widzenia rozwoju, gdy wznosimy ją na solidnym fundamencie Chrystusa. Jednak pełnia naszego udziału w świątyni Bożej nastąpi dopiero w przyszłości, gdy wszyscy pojedynczy członkowie tej symbolicznej budowli niebieskiej wiernie ukończą swoją ziemską pielgrzymkę (Obj. 2:10).

Tej klasie została dana obietnica: „Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego [...], i wypiszę na nim imię Boga mojego, i nazwę miasta Boga mojego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mojego, i moje nowe imię” (Obj. 3:12). Nadzieja stania się częścią świątyni Boga – Jego mieszkania – jest naprawdę



zdumiewająca i przekracza nasze możliwości pojmowania. Jednak, jak sugerują te wersety, wiąże się z tym jeszcze jedna wspaniała perspektywa. Jest to przyszłe dzieło symbolicznego świętego miasta Boga, „nowego Jeruzalem” i jego świątyni, która „zstąpi z nieba”.

Tą głębszą perspektywą będzie błogosławieństwo całej ludzkości w Królestwie Bożym, jak to później przepowiedział św. Jan tymi pięknymi słowami: „I widziałem

miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego. I usłyszałem donośny głos z tronu mówiący: Oto przybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi” (Dzieje Ap. 21:2-3).

Redakcja